

NOWY TESTAMENT

„KTO MOŻE BYĆ ZBAWIONYM?”
(Mk 10,26)

Ks. Artur Malina

Pytanie w tytule o możliwość zbawienia było wielokrotnie formułowane w różnych postaciach i w odmiennych sytuacjach. Zagadnienie to nurtowało już jednego ze słuchaczy nauk Jezusa, który zapytał Go o liczbę zbawionych (por. Łk 13,23). Problem zbawienia był wiele razy podejmowany w rozważaniach Ojców Kościoła, w dysputach średniowiecznych i nowożytnych teologów. Dziś nie tylko nie znika z katedr współczesnej teologii, szczególnie dotyczącej zbawczego charakteru religii niechrześcijańskich, ale też pojawia się w pytaniach młodzieży stawianych na lekcjach religii, odżywa w listach czytelników do wydawnictw religijnych.

Niemalające zainteresowanie tym tematem wskazuje, że pytanie to nie otrzymało jeszcze zadowalającej odpowiedzi nawet w następujących po nim słowach Jezusa: „u ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe” (10,27). Albowiem wydaje się, że nie odnoszą się one do kwestii zbawienia poszczególnych grup (takich jak niekatolicy, niechrześcijanie, niewierzący), a jedynie są afirmacją Boskiej wszechmocy przeciwstawionej wątpliwościom uczniów.

Czy jednak chodzi tylko o potwierdzenie Boskiej mocy zbawiania, jeśli pytanie uczniów i odpowiedź Jezusa znajdują się w ciągu wypowiedzi, dotyczących właśnie warunków dziedziczenia życia wiecznego, posiadania skarbu w niebie, wejścia do Królestwa Bożego, możliwości bycia zbawionym, otrzymania życia wiecznego?

1. KONTEKST PYTANIA O ZBAWIENIE

W Ewangelii Marka nie znajdujemy drugiego miejsca, w którym pojawiłyby się tak wiele słów bezpośrednio podejmujących kwestię zbawienia i życia wiecznego. Skupieniu się na tym temacie odpowiada jedność narracyjna miejsca i czasu akcji, oraz stała obecność Jezusa i uczniów (ww. 17-31); zaś bogactwu wyrażeń odnoszących się do zbawienia – zmiany między podmiotami i adresatami poszczególnych wypowiedzi. Bogaty pyta o dziedziczenie życia wiecznego (w. 17), a Jezus odpowiadając, mówi o skarbie w niebie (w. 21). W dalszym ciągu perykopy Jezus dwukrotnie wypowiada się na temat wejścia do Królestwa Bożego (ww. 24-25), po czym uczniowie pytają o możliwość zbawienia (w. 26). Na końcu Jezus odpowiada Piotrowi, że ci wszyscy, którzy poszli za Nim otrzymają życie wieczne (w. 30).

Włączanie się do rozmowy różnych osób pozwala wyróżnić w ramach tego epizodu trzy jednostki mniejsze. Pierwsza rozpoczyna się od pytania bogatego człowieka (ww. 17-22), druga – od słów Jezusa (ww. 23-27), a ostatnia – od stwierdzenia Piotra (ww. 28-31).

Ponadto można stwierdzić, że omawiane tu trzy sceny nie tylko są tematycznie spójne, ale są powiązane z dwoma sąsiadującymi z nimi epizodami (10,13-16; 10,32-34). Pytanie o życie wieczne ukazuje zainteresowanie rozmówcy Jezusa tym, co konkretnie powinno się czynić, aby wejść do Królestwa Bożego (por. 10,15; 12,28)¹. Obietnica nagrody, o której mówi Jezus, skierowana jest do uczniów, którzy podążają za Nim do Jerozolimy (por. 10,32.33).

Konieczność rozważania pytania uczniów i odpowiedzi Jezusa w ramach tak wyodrębnionej perykopy zostaje

¹ V. Fusco wskazuje na radykalizm etyczny orędzia Jezusa, kontrowersje z innymi nauczycielami oraz Jego roszczenie niesłychanej władzy w objawieniu woli Ojca jako na motywację, która kierowała pytającym, aby zwrócić się właśnie do Jezusa; por. tenże, *Povert} e sequela. La pericope sinottica della chiamata del ricco (Mc. 10,17-31 parr.)*, Brescia 1991, 49.

potwierdzona występowaniem słowa „droga” na początku dwóch kolejnych epizodów, co dodatkowo wyznacza miejsce ich akcji (por. 10,17.32).

W Ewangelii Marka słowo „droga” odnosi się do podróży Jezusa do Jerozolimy, odbytej razem z uczniami. Wypełnia ona całą środkową część Ewangelii, nazwaną z tego powodu „Droga Jezusa do Jerozolimy” (por. 8,27-10,52). Słowo „droga” użyte jest w tej części aż siedem razy (8,27; 9,33.34; 10,17.32.46.52), podczas gdy w pozostałych częściach Marka tylko dziewięć razy. Innym argumentem przemawiającym za takim wyodrębnieniem perykopy jest występowanie wyrażenia „życie wieczne” na jej początku i końcu, czyli tzw. inkluzja. Wyrażenie to występuje w Ewangelii Marka tylko w naszym fragmencie (10,17.30).

Jedność perykopy jest potwierdzona także na poziomie semantycznym. Znajdujemy w niej słowa i wyrażenia należące do tych samych pól znaczeniowych: posiadania (ww. 21-23.25), podążania za Jezusem (ww. 21.28), patrzenia (ww. 21.23.27), eschatologii (ww. 17.21.23.24.25.30)².

2. ANALIZA PYTANIA W KONTEKŚCIE

Pytanie uczniów o zbawienie i odpowiedź Jezusa o wszechmocy Boga są rozpatrywane w wyznaczonych ramach perykopy. Szczegółowa analiza wyróżnionych trzech scen, czyli dialogu Jezusa z bogatym człowiekiem (ww. 17-22), rozmowy z uczniami (ww. 23-27) i odpowiedzi Jezusa na słowa Piotra (ww. 28-31), pozwoli odczytać dokładniej ich sens.

1. „Abym odziedziczył życie wieczne” (ww. 17-22)

Nie wiadomo kim był rozmówca Jezusa, za to szczegółowo są opisane okoliczności, w których pojawia się ów

² Por. S. Légasse, *L'évangile de Marc*, Paris 1997, 609.

anonimowy człowiek. Tutaj Marek różni się od Mateusza i Łukasza. Gdy pozostali synoptycy (Mt 19,16; Łk 18,18) nie wzmiankują o żadnych okolicznościach towarzyszących temu spotkaniu, to u Marka wyraźnie czytamy, że Jezus wybierał się w drogę: „kiedy On wychodził”. Ten sam czasownik użyty w identycznej konstrukcji gramatycznej, występuje u Marka jeszcze tylko dwa razy i określa moment wyruszenia Jezusa w drogę. Równocześnie pojawia się osoba z prośbą (por. 10,46) i uwagą (13,1). Pomimo, że czasownik występuje w liczbie pojedynczej, Jezus nie jest sam, o czym przekonuje się czytelnik z najbliższego kontekstu (por. 10,23.46; 13,1), Dlatego można wnioskować, że Jezusowi towarzyszą uczniowie. Użyta konstrukcja językowa wysuwa na pierwszy plan postać samego Jezusa w drodze. Jednak ten opis zdarzenia różni się od pozostałych dwu (10,46 i 13,1) zwróceniem uwagi na ruch i wyjątkowy gest anonimowego rozmówcy (dosł. „przybiegłszy i upadłszy na kolana przed Nim”).

Anonimowość tegoż człowieka odpowiada narracji Markowej: nie tyle ważne są aspekty biograficzne bohaterów przedstawionych wydarzeń (kim byli przedtem, jaki był ich los), ile ich rola w opisywanych epizodach. Główne zainteresowanie narratora skupia się zawsze na osobie Jezusa i jego działaniu. Występowanie zaś innych osób jest podporządkowane chrystocentrycznemu charakterowi opowiadania. Ten charakter narracji potwierdza zestawienie sceny Markowej z opisami pozostałych synoptyków (Mt 19,20 mówi młodzieńcu, natomiast Łk 18,18 o zwierzniku)³.

³ Dlatego pozostają wysoce hipotetyczne próby bliższej charakteryzacji historycznej (był faryzeuszem czy eseneńczykiem) i psychologicznej (cechy charakteru, motywacje pytania, itd.). Na podstawie Marka możemy powiedzieć, że od młodości zachowywał wszystkie przykazania (w. 20) i że był bardzo bogaty (w. 22). Chrystocentryzm Marka jest widoczny na przykładzie sceny powołania Lewiego / Mateusza oraz uczy z celnikami i grzesznikami (Mk 2,14-15; Mt 9,9-10; Łk 5,27-29); por. E. Schweizer, *Das Evangelium nach Markus*, Göttingen 1983, 31: „Durch die starke Verkürzung wird der Text noch stärker als 1,16-20 zur reinen Christusverkündigung, die sich für die Psychologie des Nachfolgers überhaupt nicht interessiert.”

Pełne dynamizmu, a nawet dramatyzmu, otwarciem sceny⁴ służy przedstawieniu, Jezusa znajdującego się w drodze do wypełnienia zapowiedzi losu Syna Człowieczego, a także dodatkowo ukazuje postawę pewnego człowieka, który chociaż nie należy do uczniów, przybliżywszy się do Niego i oddawszy właśnie Jemu cześć, uznaje wyższość Jezusa. Stosunek anonimowego rozmówcy do Jezusa – od samego początku przedstawiony jako pozytywny (podobnie 12,28) – wyraźnie kontrastuje z wrogimi intencjami występujących wcześniej faryzeuszy (por. 10,2)⁵.

Postawie wewnętrznego uznania pozycji Jezusa odpowiadają pierwsze słowa skierowane do Niego: „nauczycielu dobry”. Pytanie „Co mam czynić, abym odziedziczył życie wieczne?” wskazuje na zaangażowanie osobiste pytającego. Formy czasownikowe wskazują, że pytającemu nie chodzi o jakąś kwestię rozważaną teoretycznie (por. 12,28 i 12,32); poruszona kwestia nie dotyczy innych osób, lecz jego samego: zarówno jego postępowania („co mam czynić”), jak i motywacji („abym odziedziczył życie wieczne”).

Nazwanie Jezusa „nauczycielem dobrym”, chociaż nie ma żadnego odpowiednika we współczesnym Jezusowi judaizmie, odpowiada szczególnemu charakterowi działalności publicznej Jezusa. Adresaci publicznej działalności Jezusa reagują ze zdziwieniem na Jego nauczanie w synagodze w Kafarnaum, gdyż nauka Jezusa różni Go od nauki

⁴ Ten sam charakter ma spotkanie Jezusa z tłumem dyskutującym z uczniami w czasie zejścia Jezusa z góry Przemienienia (Mk 9,14-15). To spotkanie jest oddane w prawie identyczny sposób („przybiegając witali Go”) i owi anonimowi ludzie są wyraźnie odróżnieni od uczniów, na co wskazuje pytanie Jezusa (Mk 9,16).

⁵ W Ewangelii Marka stosunek różnych osób do Jezusa – czy to negatywny czy to pozytywny – bywa ujawniany zarówno przez opis ich charakteru, intencji, zamierzeń, wewnętrznych reakcji czy sądów (2,6; 3,2; 5,28-29; 10,2), jak przez ich zewnętrzne zachowania i otwarte wypowiedzi (2,3-4; 3,22; 5,24; 6,2-3). Postawa zewnętrzna może kontrastować z wewnętrzną (12,13-14), pierwsza może też wyrażać drugą, jak ma to miejsce w przypadku najpierw akceptacji wewnętrznej wartości odpowiedzi Jezusa ze strony uczonego w Piśmie, a potem uznania zewnętrznego Jego autorytetu nauczyciela (por. 12,28.32).

uczonych w Piśmie (1,22) i jest określona jako „nowa, z władzą” (1,27). Ciągłe podkreślanie Jego działalności publicznej jako odmiennej wydaje się być jedną z głównych cech Ewangelii Marka. Cuda są określone przez samego Jezusa jako: „czynienie dobra” (3,4); podobne sformułowanie znajduje się w ocenie świadków uzdrowień, których dokonał Jezus: „wszystko dobrze uczynił” (7,37)⁶.

Uzasadnienie pytania „(...) abym odziedziczył życie wieczne?” przywołuje obraz relacji rodzinnych. Pytającemu chodzi nie o posiadanie czy osiągnięcie życia wiecznego, tak jak nabywa się jakiś towar, czy zdobywa nagrodę w jakimś konkursie, ale raczej chodzi o szczególny przypadek wejścia w posiadanie nowego dobra, czyli o jego dziedziczenie.

Zwrot „dziedziczyć życie wieczne” występuje w innych księgach Nowego Testamentu (Mt 19,29; Łk 10,25; 18,18). Odpowiadają mu wyrażenia: „dziedziczyć Królestwo” (Mt 25,34), „dziedziczyć Królestwo Boże” (1 Kor 6,9.10; 15,50; Ga 5,21), „dziedziczyć zbawienie” (Hbr 1,14)⁷. Częste występowanie tej konstrukcji leksykalnej może powodować osłabienie jej pierwotnego i właściwego znaczenia; dlatego też jest traktowana zamiennie z otrzymaniem czy nawet zdobyciem życia wiecznego⁸. W tym przypadku zwrot „dziedziczyć życie wieczne” winien zachować dosłowne znaczenie: pytający jest zainteresowany warunkiem wejścia w stan posiadania w relacjach analogicznych do rodzinnych, dzięki którym będzie mógł posiadać – „dziedziczyć” – życie wieczne. I taką interpretację potwierdza kontekst pytania.

⁶ Jako historyzujące trzeba odrzucić wyjaśnienie M.-J. Lagrange, *Évangile selon Saint Marc*, Paris 1929, 264 według którego zwracający się do Jezusa był ujęty przez Jego dobroć w stosunku do dzieci (10,16).

⁷ Por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski*, Warszawa 1995, 339-340.

⁸ W ten sposób nie zauważa się szczególnej wymowy takiego zwrotu na ustach człowieka, który mógł stać się bogatym nie przez jakąś wyjątkową osobistą przedsiębiorczość (tak zakładają liczni komentatorzy tego fragmentu), ale przez dziedziczenie, najczęstszą formę dochodzenia do bogactw.

Wskazanie relacji rodzinnych odpowiada tematyce dwu perykop bezpośrednio poprzedzających omawianą. Z woli Bożej, z powodu małżeństwa człowiek opuszcza dom rodzinny (por. 10,6). W drugiej perykopie warunkiem wejścia do królestwa Bożego jest przyjęcie Królestwa Bożego „jak dziecko” (10,15)⁹. W obydwu sytuacjach jest wymagana radykalna zmiana w dotychczasowym życiu (opuszczenie domu rodzinnego i upodobnienie się do dziecka w przyjęciu Królestwa Bożego). Konieczność zmiany wynika z postanowienia Bożego, nie podlega żadnym modyfikacjom, nie ma innej drogi (10,6: „Bóg uczynił”; 10,15: „kto nie przyjmie..., nie wejdzie...”). W tym kontekście pytanie o dziedziczeniu życia wiecznego zakłada istnienie szczególnego rodzaju relacji osobowych, dzięki którym wchodzi się w posiadanie życia wiecznego, podobne jak dochodzi do dziedziczenia dóbr rodziców przez dzieci. Tak więc pytanie skierowane do Jezusa jest pytaniem o relację istniejącą między człowiekiem a Tym, który może udzielić życia wiecznego.

⁹ Rzeczownik *paidion* rodzaju nijakiego może być mianownikiem lub biernikiem. W pierwszym wypadku ma funkcje podmiotu orzeczenia domyślnego, czyli aby wejść do Królestwa Bożego, trzeba je przyjąć jako dziecko, ponieważ według sensu w. 14: „takich (jak one) jest...” (por. „stać się nim” w Mt 18,3 i J 3,3.5); por. S. Légasse, *Jésus et l'enfant. «Enfants», «petits» et «simples» dans la tradition synoptique*, Paris 1969, 188-189; G. Mangatt, „Jesus and Children (Mk 10:13-16)”, *Bible Bhashyam*, 23 (1997) 17-18 przyp. 4; G.P. Peron, *Seguitemi! Vi farò diventare pescatori di uomini (Mc 1,17). Gli imperativi ed esortativi di Gesù ai discepoli come elementi di un loro cammino formativo*, Roma 2000, 165. W drugim wypadku stajemy przed alternatywą: w pierwszej możliwości Królestwo Boże porównane jest do dziecka przyjmowanego (por. 9,37); por. R. Leaney, „Jesus and the Symbol of the Child (Luke IX, 46-48)”, *ET* 66 (1954-55) 91-92; zaś w drugiej – biernik w funkcji przysłówkowej określa sposób w jaki powinno być przyjmowane Królestwo (tak jak ono przymuje rzeczy od innych osób) i chociaż słabszy w radykalizmie, bliski jest w znaczeniu funkcji podmiotowej. Sens podmiotowy najbardziej odpowiada sąsiadującym scenom, które mówią o zdecydowanych zmianach w życiu: opuszczenie domu rodzicielskiego dla małżeństwa (10,6), opuszczenie wszystkiego dla pójścia za Jezusem (10,28).

Słowa Jezusa „Czemu nazywasz mnie dobrym?” i następujące po nich zdanie będące uzasadnieniem tego pytania – „Nikt nie jest dobry tylko sam Bóg” – sugerują, że Jezus odrzuca zwrot „nauczycielu dobry”. Choć z pozoru możliwa jest taka interpretacja, nie jest ona jedyną do rozważenia¹⁰. Niektóre pytania retoryczne, które znajdujemy w Ewangelii Marka, tylko w pierwszym momencie wydają się być rzeczywistą negacją, podobną do tej, którą znajdujemy w pytaniu uczonych w Piśmie o Boskiej prerogatywie odpuszczania grzechów (2,7: „Kto może odpuszczać grzechy...?” – odpowiedź zakładana to: „nikt nie może!”) i w replice Jezusa na oskarżenie Go o przymierze z szatanem (3,23: „Jak może szatan...?” – odpowiedź zakładana to: „nie może w żaden sposób!”).

Należy zwrócić uwagę jak ważną rolę odgrywają pytania Jezusa. Mają na celu nie tylko uzyskanie odpowiedzi, ale pobudzenie adresatów do refleksji¹¹. Jezus pyta swoich uczniów o opinie ludzi, aby zdali oni sobie sprawę z odrębności ich osobistego wyznania (por. 8,27.29). Innym razem pytania Jezusa otwierają szerzej możliwość interpretacji tego, co wydawać by się mogło jako poddane w wątpliwość (por. 12,37). Dalszy ciąg rozmowy każe uznać interpretację w sensie negacji jako jednostronną i nieuzasadnioną. Pytający o życie wieczne nie tylko słyszy o konieczności wypełniania przykazań, ale i o potrzebie bycia w odpowiedniej relacji z Jezusem. Wejście w tę relację przedstawia się tak samo konieczne, jak wypełnianie przykazań. Dlatego w pierwszym zdaniu wypowiedzianym przez Jezusa: „dlaczego nazywasz

¹⁰ Reakcja Jezusa jako odrzucająca zwrot jest interpretowana przez: D. Sängera, „Recht und Gerechtigkeit in der Verkündigung Jesu. Erwägungen zu Mk 10,17-22 und 12,28-34”, *BZ NF* 36 (1992) 185.

¹¹ Uderza właśnie fakt, że częściej Jezus pyta innych niż inni zwracają się z pytaniami do Niego, chociaż właśnie Marek akcentuje nauczycielską działalność Jezusa. Według monografii dotyczącej roli pytań Jezusa w Ewangelii Marka mamy 61 pytań pierwszej kategorii i tylko 33 drugiej; zob. G. Perini, *Le domande di Gesù nel Vangelo di Marco. Approccio pragmatico: ricorrenze, uso e funzioni*, Roma 1998, 46.

mnie dobry?” należy widzieć zachętę do rozważenia istoty relacji między Bogiem a Jezusem¹².

Po wymienieniu przez Jezusa przykazań (w. 19), rozmówca zapewnia o wypełnianiu ich wszystkich od swej młodości (w. 20). Uznanie Jezusa dla tej postawy wyraża się w Jego reakcji: „spojrzawszy na niego, umiłował go” (w. 21). To upodobanie odpowiada nazwaniu rodziną tych, którzy „wypełniają wole Boga” (3,35)¹³. Odpowiedź Jezusa nie ogranicza się jednak do akceptacji dotychczasowej postawy rozmówcy, ale domaga się odpowiedzi na owo umiłowanie, uzupełnienia tego, co brakuje do odziedziczenia życia wiecznego: „jednej rzeczy ci brakuje”¹⁴.

Konieczność uzupełnienia braku może wydawać się nieśpójna z pierwszą wypowiedzią, w której wypełnianie przykazań ukazane jest jako jedyny warunek¹⁵. Odniesieniem

¹² W tym sensie wypowiada się B. M. F. van Iersel, *Mark. A Reader-Response Commentary*, Sheffield 1998, 324: „the pronouncement confronts readers with questions about Jesus’ identity, which continue to engage their interest precisely because they cannot answer them”.

¹³ Podobnie Syn jest nazwany „umiłowanym”, kiedy objawia się Jego bliskość do Ojca: w chrzcie Janowym (1,9-11) okazuje się jedynym bez grzechu, dlatego nie wyznaje grzechów, tak jak inni przybyli nad Jordan (1,5), zwycięża kuszenie szatana (1,12-13); w przemienieniu nazwany jest Synem i przedstawiony jako Ten, którego należy słuchać (9,7); w przypowieści o winnicy jest ostatnim wysłannikiem, nie tylko reprezentantem woli właściciela (jak poprzedni słudzy), ale także jego godności, którą rolnicy winnicy mają uszanować (12,6).

¹⁴ Interpretacja braku w relacji do życia wiecznego w: K. Stock, *Dobra Nowina Jezus. Orędzie Ewangelii świętego Marka*, Kraków 1994, 100; F. Lentzen-Deis, *Das Markus-Evangelium. Ein Kommentar für die Praxis*, Stuttgart 1998, 229; M. Hauser, *Die Herrschaft Gottes im Markusevangelium*, Frankfurt/M 1998, 140. Liczebnik „jedna” nie odnosi się do jednego aktu z czterech wymienionych, lecz akcentuje konieczność uzupełnienia tego braku, w sensie „tylko” (por. 2,7; 10,18).

¹⁵ Niektórzy egzegeci uważają go nie tylko za konieczny, ale i wystarczający do odziedziczenia życia wiecznego, a zdanie „jednej rzeczy ci brakuje” jest przez nich interpretowane jako wskazanie tego, co wykracza poza zainteresowanie o warunek dziedziczenia życia wiecznego. To zainteresowanie byłoby zaspokojone przez pierwszą odpowiedź; por. V. Fusco, *Povert} e sequela. La pericope sinottica della chiamata del ricco (Mc. 10,17-31 parr.)*, Brescia 1991, 54-55; C. Marucci, „Povert} e sequela”, *La Civilt} Cattolica*, 143.3 (1992) 500.

jednak stwierdzenia o braku musi być główny temat całego epizodu, czyli otrzymanie życia wiecznego. Takie żądanie wywołuje bowiem smutek rozmówcy Jezusa (w. 22)¹⁶. Dwie sceny następne (ww. 23-27; 28-31) potwierdzają, że chodzi cały czas o życie wieczne i o wejście do Królestwa Bożego. Stopniowe ukazanie wymagań – najpierw zachowywanie przykazań, potem radykalna zmiana w życiu – nie jest sprzecznością logiczną, ale odpowiada pedagogii Jezusa w ukazywaniu natury Królestwa Bożego (por. 4,2-34; 12,28-34).

Jezus domaga się od rozmówcy bezpowrotnej zmiany dotychczasowego stanu życia (który zapewnił posiadanie wielu dóbr), oraz wejścia w nową i trwałą relację osobową, wyrażającą się w podążaniu za Nim. Sprzedanie wszystkich dóbr i rozdanie ubogim jest wyrzeczeniem się nie tylko tego, co się otrzymało od ojca, ale i możliwości pozostawienia czegokolwiek dzieciom. Jest zerwaniem więzów rodzinnych w wymiarze jakichkolwiek korzyści: zarówno otrzymanych, jak spodziewanych. Radykalizm wezwania przejawia się także przez kombinację form czasownikowych. Polecenia „idź” i „chodź” odnoszą się do czynności jednorazowych, wyrażonych w dwóch aorystach „sprzedaj i rozdaj” oraz do obietnicy oddanej w czasie przyszłym: „i będziesz miał skarb w niebie”. Akcent pada na czynność przedłużoną w czasie (w języku greckim mamy czas teraźniejszy) i wyrażoną w trybie rozkazującym: „podążaj za Mną”.

Z takiej sekwencji poleceń wynika, że nie jest to wezwanie do zajęcia się ubogimi (rozdawaj/pomagaj ubogim), ale do jednorazowego oderwania się od bogactwa bez możliwości otrzymania jakiejś wymiernej korzyści. Obdarowanymi są ubodzy, którzy nie mają możliwości wynagrodzenia

¹⁶ W Ewangelii Marka smutek różnych osób wynika z przeszkody w realizacji tego, czego one oczekują: odpowiedzi od obecnych (3,4); zachowania Jana przy życiu (6,19-20); wierności Jezusowi (14,31); uniknięcia męki i śmierci (14,35-36). W tym sensie różni się on od płaczu Piotra z powodu zaparcia się Jezusa (14,72); por. A. Borrell, *The Good News of Peter's Denial. A Narrative and Rhetorical Reading of Mark 14:54.66-72*, Atlanta 1998, 113 przyp. 100.

za doznane dobro. Nie można oczekiwać także przedłużonej wdzięczności, ponieważ obdarowani nie mogą oczekiwać na dalszą pomoc¹⁷. Nie jest to też uwolnienie się od ciężaru, który mógłby przeszkadzać w podążaniu za Jezusem, ani wspomóżenie dzieła ewangelizacji¹⁸. Chodzi tutaj o coś zupełnie innego. Jezus domaga się od bogatego nieodwracalnej i zdecydowanej zmiany stanu życia.

Jezus nie nakazuje swemu romówcy żyć skromniej czy troszczyć się bardziej o ubogich. On domaga się znacznie więcej albo, lepiej mówiąc, domaga się czegoś zupełnie innego, nowej jakości w jego życiu. Ten, który był niezależny od pomocy innych i bezpieczny materialnie przez swój wysoki status społeczny, w którym odziedziczył wiele dóbr, ma zrezygnować z tego wszystkiego. Ma osiągnąć stan, w którym będzie jak dziecko zależne całkowicie od wsparcia i opieki swoich rodziców, w którym sam będzie ubogi i pozbawiony wszelkich zabezpieczeń.

Odejście bogatego ujawnia brak gotowości do takiej zmiany w życiu, do stania się dzieckiem w sensie pełnej zależności od drugiej osoby.¹⁹ Wewnętrzne przywiązanie do dóbr ziemskich przeszkadza mu w zerwaniu dotychczasowych

¹⁷ Dlatego ten nakaz rozdania bogactw ubogim nie stoi w sprzeczności z pochwałą gestu kobiety w Betanii przeciwko krytykom, tych którzy przeciwstawili go pomocy biednym (14,3-9). W obydwu scenach pomoc potrzebującym nie jest najważniejszym zadaniem i absolutnym kryterium, ale ma prowadzić do głębszej więzi z Jezusem; por. K. Stock, *Dobra Nowina Jezus. Orędzie Ewangelii świętego Marka*, Kraków 1994, 138.

¹⁸ Gdyby o to chodziło byłoby lepiej powierzyć majątek zdolnemu zarządcy (Mt 24,45-51 / Łk 12,35-48; Mt 25,17-18 / Łk 19,13); pieniądze uzyskane ze sprzedaży można byłoby oddać bankierom (Mt 25,27 / Łk 19,23) lub zabrać je z sobą (Łk 15,13), aby na przykład służyć nimi Jezusowi i wspólnocie uczniów (Łk 8,3; Dz 2,44-45; 4,32-37); por. S. Légasse, *L'évangile de Marc*, Paris 1997, 614-615; G. Perini, *Le domande di Gesù nel Vangelo di Marco. Approccio pragmatico: ricorrenze, uso e funzioni*, Roma 1998, 57-58.

¹⁹ Całkowita zależność od rodziców jest ukazana w miejscach gdzie występuje słowo *paidion*. Dzieci są przedstawiane Jezusowi dzięki inicjatywie rodziców (5,39.40.41; 7,28.30; 9,24; 10,13).

więzi osobowych i uniemożliwia wejście w radykalnie nową relację z Bogiem, w której jego życie nie będzie już zależało od własnych możliwości, ale tylko od Boga, tak jak życie dziecka zależy od rodziców²⁰.

2. „DLA BOGA WSZYSTKO JEST MOŻLIWE” (WV. 23-27)”

Druga scena potwierdza takie rozumienie wezwania skierowanego do pytającego o życie wieczne. Scenę tworzą na przemian wypowiedzi Jezusa i reakcje uczniów.

Słowa Jezusa dotyczące wchodzenia bogatych do Królestwa Bożego, wypowiedziane po odejściu jego rozmówcy, ukazują rozmiar trudności w radykalnej zmianie życia u ludzi związanych z dobrami ziemskimi (10,23). W reakcji uczniów na słowa Jezusa wyraźne jest zmieszanie (w 10,24 brak reakcji słownej, również w 10,32; w 1,27 obecni komentują nauczanie Jezusa i wyrzucenie ducha nieczystego).

Po takiej reakcji następuje druga wypowiedź Jezusa rozwijająca temat trudności wejścia do Królestwa Bożego. Na początku zwrot „dzieci” ukazuje szczególną więź Jezusa z uczniami zmieszany z powodu niespodziewanej trudności (podobnie w J 13,33; 21,5)²¹. Wypowiedź składa się z dwu części. Część pierwsza jest wykrzyknikiem w formie bezosobowej: „jak trudno wejść...”. Ogólne sformułowanie rozszerza dyskutowaną trudność. Nie dotyczy ona wyłącznie kategorii posiadających dobra, ale wszystkich ludzi²². Część druga ukazuje rozmiary tej trudności na przykładzie paradoksalnego porównania wielbłąda przechodzącego przez ucho igielne z bogatym usiłującym wejść do Królestwa Bożego. Kontrast skrajnych wielkości jest wy-

²⁰ S. Légasse, *Jésus et l'enfant. «Enfants», «petits» et «simples» dans la tradition synoptique*, Paris 1969, 194: „(...) l'épisode suivant et ses compléments (X, 17-31) représentent, sous forme négative, la meilleure application du principe énoncé au v. 15”.

²¹ Tak samo w Mk 2,5; podobnie „córka” w Mk 5,34 (por. Rut 2,8).

²² Por. W. Eckey, *Das Markusevangelium. Orientierung am Weg Jesu. Ein Kommentar*, Neukirchen – Vluyn 1998, 265-266.

starczająco wymowny. Nabiera on jednak dodatkowych odniesień w szerszym kontekście całej perykopy. Seria epizodów dotyczących Królestwa Bożego rozpoczyna się dyskusją uczniów, o tym, kto jest największym spośród nich. Jezus przeciwstawia ich postawie pozycję małego dziecka.

Na takie obrazowe zaakcentowanie trudności związanych z wejściem do Królestwa Bożego, uczniowie reagują jeszcze większym zdziwieniem²³. Jego wyrazem jest pytanie: „Kto może być zbawionym?”. Nie oznacza ono zainteresowania zbawieniem jakiejś szczególnej kategorii osób (na przykład bogatych), lecz wyraża powątpiewanie o możliwości zbawienia w ogóle²⁴. Odpowiedź Jezusa: „u ludzi to niemożliwe (...)”, potwierdza funkcję retoryczną pytania uczniów, które wyraża ich wątpliwość odnośnie do możliwości zbawienia. Nie zatrzymuje się on jednak na samym stwierdzeniu, że nie można osiągnąć zbawienia ludzkimi siłami, ale uzupełnia o to, czego brakuje w refleksji uczniów: „ (...) ale nie u Boga; u Boga wszystko jest możliwe”.

Jak należy rozumieć to zdanie? W oderwaniu od kontekstu mielibyśmy do czynienia z ogólnym potwierdzeniem niemożności osiągnięcia zbawienia przez ludzi i odniesieniem możliwości zbawienia do Boga. W tym wypadku nie mielibyśmy odpowiedzi na to, w jaki sposób to odniesienie realizuje się konkretnie. Sceny poprzedzające wskazują jednak na sens tej odpowiedzi. W porządku nadprzyrodzonym, trzeba stać się dzieckiem w przyjmowaniu Królestwa Bożego, aby wejść do niego (10,15). Chociaż jest to radykalna zmiana w życiu, nie jest jednak ona czymś niemożliwym, jak pokazuje instytucja małżeństwa, dla którego człowiek opuszcza swój dom rodzinny (10,6-7).

Dla większej wartości, jaką jest życie wieczne, można i trzeba dokonać zamiany jednego stanu życia na zupełnie

²³ Chociaż te dwa czasowniki należą do tego samego pola znaczeniowego reakcji emocjonalnych, w Ewangelii Marka nie są jednak synonimami: pierwszy opisuje reakcje na to, co może również napawać lękiem, choć nie musi być sprecyzowane (10,32; por. 1,27), drugi charakteryzuje zdziwienie z powodu tego, co jest konkretne wskazane: cuda Jezusa (7,37), jego nauczanie (1,22; 10,26; 11,18), jedno i drugie (6,2).

²⁴ Por. P. Lamarche, *Evangile de Marc*, Paris 1996, 247-248.

nowy. Pozbawiając się tego, co zapewnia bezpieczeństwo materialne, należy podążać za Jezusem. Wiążąc się z Nim, człowiek staje się jak dziecko. Jest zależnym już nie od siebie samego, od swojego stanu dotychczasowego, ale jedynie od Tego, który może obdarzyć życiem wiecznym. Z tej konieczności wynika wymaganie postawione bogatemu, aby zrezygnował ze swej dotychczasowej pozycji osoby zabezpieczonej dobrami ziemskimi²⁵.

Związek między wskazaniem na Boga jako tego, który zbawia, a spełnieniem wymagania podążania za Jezusem, jako warunku odziedziczenia życia wiecznego, niesie z sobą doniosłą wymowę chrystologiczną. Podążanie za Jezusem prowadzi do znalezienia się w sferze działania zbawczego, które pochodzi nie od ludzi, lecz od Boga. Innymi słowy, aby być zbawionym przez Boga, trzeba wejść w relację osobową z samym Jezusem. Potwierdzenie tej konkluzji znajdujemy już na poziomie narracji w rozwinięciu trzeciej sceny.

3. „POSZLIŚMY ZA TOBĄ” (WV. 28-31)

Początek trzeciej sceny wskazuje, że Piotr zrozumiał ostatnie zdanie o wszechmocy zbawczej Boga, jako odnoszące się do wezwania Jezusa do pójścia za Nim. Na takie samo wezwanie, które odrzucił bogaty człowiek, Piotr i inni uczniowie odpowiedzieli pozytywnie: „oto my zostawiliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą” (10,28). Podkreślenie zaimka osobowego, zwięzłość zdania i kombinacja czasów przeszłych (aoryst + dokonany) akcentuje kiedyś wyrażoną osobistą decyzję oraz obecne trwanie na drodze za Jezusem.

Tak jak Piotr, używając liczby mnogiej, wypowiada się w imieniu innych uczniów, tak Jezus zwraca się do nich wszystkich. Wyrażenie „zaprawdę, mówię wam” akcentuje wagę tego, co będzie wypowiedziane właśnie dla tych,

²⁵ Por. K. Stock, *Dobra Nowina Jezus. Orędzie Ewangelii świętego Marka*, Kraków 1994, 97-98.

którzy Go słuchają (por. 3,28; 8,12; 9,1.41; 10,15.29; 11,23; 12,43; 13,30; 14,9.18.25.30). Chociaż stosunkowa długa wypowiedź Jezusa wyrażona jest w formie trzeciej osoby liczby pojedynczej, formuła wprowadzająca odnosi ją w pierwszym rzędzie do Piotra i pozostałych uczniów. Ogólne sformułowanie nadaje uniwersalny charakter obietnicy: każdy kto odpowie pozytywnie na wezwanie do pozostawienia wszystkiego i podążania za Jezusem, otrzyma w zamian wielokrotność tego, co pozostawił oraz życie wieczne²⁶.

Obietnica życia wiecznego jako nagrody za wypełnienie wezwania Jezusa, przywołując wyrażenie z początku perykopy, zawiera w sobie odpowiedź na obydwa pytania z perykopy: zarówno na pytanie bogatego: „co mam czynić, aby odziedziczyć życie wieczne?” (10,17), jak i na to wypowiedziane przez pełnych powątpiewania uczniów: „Kto może być zbawionym?” (10,26).

4. KONIECZNOŚĆ RELACJI Z JEZUSEM DLA ZBAWIENIA

Odpowiedź Jezusa rozpatrywana sama w sobie brzmi dość ogólnie: zbawienie jest w mocy Boga. W kontekście zaanalizowanych trzech scen (ww. 17-22; 23-27; 28-31) odpowiedź ta zyskuje bardziej szczególne znaczenie. Konieczność zupełnego zawierzenia Bogu („jak dziecko”), warunek wejścia w relację osobową z Nim, w której dziedziczy się życie wieczne, konkretyzuje się w wymaganiu całkowitego związania się z Jezusem („podążaj za Mną”). Przeciwnostawne reakcje na zaproszenie do takiego zawierzenia Bogu – przypadek bogatego człowieka (ww. 17-22) i postawa uczniów (ww. 28-31) – są okazją do potwierdzenia i zaakcentowania znanego tematu soteriologii markowej.

Kiedy występuje forma czasownikowa zawarta w pytaniu uczniów, tj. tryb oznajmujący trzeciej osoby liczby

²⁶ Ta nowa rodzina powstaje przez wypełnianie woli Boga (3,35). Prześladowania mają miejsce z powodu przyjęcia słowa (por. 4,17).

pojedynczej: „może”, działania będące przedmiotem takiej możliwości dotyczą uwolnienia od grzechów (2,7), od nieczystości (3,23.24.25.26.27; 7,15.18; 9,3.29) i śmierci (15,31); innymi słowy – dotyczą przejawów działania zbawczego. W każdym z tych przypadków to działanie zależy – mniej lub bardziej *implicite* – od Boga²⁷, a ujawnia się w tym, co Jezus mówi i czyni (2,7; 3,23.24.25.26.27; 7,15.18; 9,3.29; 15,31). Związek Jezusa z taką działalnością zbawczą uwidacznia się przede wszystkim w użyciu czasownika „zbawić”: chociaż podmiotem czasownika nie jest Jezus²⁸, to jednak właśnie w Jego osobie, słowach i czynach przejawia się zbawcza obecność Boga²⁹.

Z faktu że zbawcza moc Boga uobecnia się w osobie i działalności Jezusa wynika z Jego jedynej i wyjątkowej relacji z Bogiem. Ten związek między soteriologią a chrystologią uwidacznia się wiele razy w narracji markowej, zarówno negatywnie, jak i pozytywnie.

Przeciwnicy Jezusa zdają sobie sprawę z roszczeń wynikających z Jego czynów i słów: najpierw oskarżają Go bluźnierstwo przeciwko Bogu, kiedy On odpuszcza grzechy (2,6-7), innym razem o związek z Belzebubem, kiedy wyrzuca demony (3,22; por. 3,30), na koniec odwołując się do Jego działalności zbawczej, sztydzą wprost z tytułów

²⁷ Potwierdzenie tej możliwości odbywa się przez negację lub poddanie w wątpliwość tego co nie może być Boskie.

²⁸ Jedyne sztydzący pod krzyżem domagają się wprost takiego działania (15,30.31), nie wierząc jednak w realizację żądań i negując jego bliską relację z Bogiem (15,29.32).

²⁹ Czasownik „zbawić” określa w Ewangelii Marka przejście ze stanu choroby do zdrowia, ze śmierci do życia. W sensie fizycznym czyni Jezusa przynoszą ocalenie/zbawienie potrzebującym (3,4; 5,23.28.34; 6,56; 10,52) Jego słowa skierowane do uczniów określają warunki (8,35; 13,13,20); por. T.J. Weeden, „The Cross as Power in Weakness (Mark 15:20b-41)”, w: (ed.) W.H. Kelber, *The Passion in Mark. Studies on Mark 14-16*, Philadelphia 1976, 118: „The word *sōzein* (save) is used by Mk not only in the technical soteriological sense familiar to us (8:35; 10:26; 13:13,20). It is used also to describe the restoration of health which Jesus effects as a consequence of his healing ministry (3:4; 5:23,28,34; 6,56; 10,52)”.

chrystologicznych przypisywanych Jemu: „Chrystus, Król Izraela” (15,31-32)³⁰.

Tym wszystkim, którzy chcą pójść za Nim Jezus wskazuje konieczność ofiarowania życia z powodu Jego i ewangelii jako drogi do zbawienia (8,34-9,1)³¹. Podobny związek wyraża się w porządku narracyjnym na samym początku działalności publicznej Jezusa: w pierwszym swym publicznym wystąpieniu głosi on bliskość Królestwa Bożego (1,15), po czym powołuje pierwszych uczniów do pójścia za Nim w sposób, który ujawnia Jego szczególną pozycję względem ludzi (1,16-20)³².

W naszej perykopie relacja każdego człowieka z Jezusem ukazana jest jako jedyna i konieczna droga do dziedziczenia życia wiecznego, daru Boga. W ten sposób Bóg i Jego działalność zbawcza identyfikują się całkowicie z osobą i z działalnością Jezusa.

³⁰ Mk zarówno do 15,29, jak i do 15,31 stosuje to samo określenie: „błuznili przeciwko Niemu”. Markowe stosowanie czasownika każe widzieć również w tym fragmencie bluźnierstwo w sensie ściśle religijnym, czyli zdecydowanie więcej niż tylko drwiny i przeklinanie. Uczniwi w Piśmie oskarżają Jezusa za uzurpację tego, co może tylko Bóg: odpuszczenie grzechów (2,7); On z kolei ostrzega ich przed bluźnierstwem przeciwko Duchowi Świętemu z powodu oskarżenia, że egzorcyzmy odbywają się mocą szatana (3,29; por. 3,23-27); arcykapłan oskarża Go o bluźnierstwo po słowach o zasiadaniu Syna Człowieczego po prawicy Mocy (14,64); rzeczownik „błuznierstwo” w 7,22 występuje w mowie Jezusa na temat tego, co może uczynić nieczystym (7,14-23; 7,15.18.23). Interpretacja bluźnierstwa jako aktu powątpiewania i obecności mocy Bożej odpowiada koncepcji starotestamentalnej (por. 2 Krl 19,4.6.19.22), szerszej niż ta z Miszny *m. Sanh.* 7,5, gdzie mowa jest tylko o przeklinaniu wprost imienia Bożego.

³¹ Właśnie w tych słowach Jezusa znajdujemy podstawę do Jego odpowiedzi w 10,21; w nich chodzi nie tylko o środki do życia, ale o całe życie; por. B. M. F. van Iersel, *Mark. A Reader-Response Commentary*, Sheffield 1998, 326: „(...) the answer is in tune with the question of the man on how to secure eternal life. It the creates a paradox similar to that of 8,34-37, albeit that here livelihood, rather than life itself, is at stake”.

³² Por. M.E. Boring, „Markan Christology: God-Language for Jesus?”, *NTS* 45 (1999) 465: „The claim is absolute, asking what only God can ask (...)”.

SOMMARIO

Alla domanda dei discepoli „chi può essere salvato?” (Mc 10,26) Gesù risponde con l'affermazione dell'onnipotenza divina di operare ciò che presso gli uomini risulta impossibile (Mc 10,27). La richiesta di separarsi radicalmente da tutti i beni per trovarsi nella sequela dietro Gesù, rivolta al ricco interessato alle condizioni di ereditare la vita eterna (Mc 10,21), e la promessa di questa vita, fatta a coloro rispondono positivamente a tale chiamata alla sequela (Mc 10,30), conferiscono alla sua risposta una dimensione cristologica. La presentazione della salvezza come dono di Dio, che è offerto agli uomini nella sequela dietro Gesù, rivela la relazione unica di Gesù con Dio e le sue conseguenze per gli uomini. Sull'esempio negativo del ricco e quello positivo dei discepoli si vede come il rapporto degli uomini con Gesù sia determinante per il loro rapporto con Dio.

*Ks. Artur Malina
ul. W. Stwosza 17
40-042 Katowice*